Grupa IV

Temat: **Rosnę szybko, dużo wiem**

*** Przewidywane osiągnięcia dziecka:***

* śpiewa piosenkę,
* odróżnia dźwięki wysokie od niskich,
* rozpoznaje znane bajki i wskazuje ich bohaterów,
* zna znaczenie określeń: duży – mały, wysoki – niski, krótki – długi,
* poznaje narzędzia pomiaru wykorzystywane przez dorosłych i podejmuje próbę posługiwania się nimi,
* wykorzystuje różnego rodzaju materiały do pracy plastycznej,
* relaksuje się podczas słuchania bajki

***Proponowane aktywności dziecka:***

1. „Wielkoludy i krasnoludki” – wspólna zabawa z maluchami.

Na ustalone hasło „krasnoludek” tańczy dziecko, a na „wielkolud” rodzic lub starsze rodzeństwo. W czasie tańca dziecka rodzic czeka w przykucając i na odwrót. Na koniec „krasnoludki tańczą z wielkoludami”. Melodia- do wyboru, najlepiej ulubiona dziecka lub zaproponowane przeze mnie.

<https://youtu.be/yajQTJ1EgRA> *(można też wykonywać ruch pokazany w filmiku)*

<https://youtu.be/QaCxzdZfBLM>

1. „A ja rosnę i rosnę” – utrwalenie piosenki, wprowadzenie pojęcia dźwięku wysokiego i niskiego w muzyce. Nauczyciel wystukuje na pianinie kilka niskich dźwięków – dzieci w tym czasie kucają, następnie wystukuje kilka

 <https://youtu.be/MLwmw4hjfyg>

1. „Coraz więcej bajek znam” – quiz z wiedzy na temat bajek.

Czeslaw Janczarki

Najpiękniejsze bajki Agata ma szafkę, w szafce szyba błyska.

Stoją rzędem książki. Spójrzmy na nie z bliska.

Te książki od mamy, a tamte od taty.

Są w nich najpiękniejsze bajeczki Agaty.

Oto pierwsza bajka: las, rzeczka, pagórek.

Przez las idzie ścieżką Czerwony Kapturek.

Wilk skrył się za górką i oczami błyska.

Ach, strzeż się, Kapturku, groźnego wilczyska!

Siedem krasnoludków skalnej grocie mieszka.

 Kto im usługuje? Złotowłosa Śnieżka.

Przyjadą tu kiedyś królewscy rycerze…

Królewicz dziewczynę na zamek zabierze…

A oto Kopciuszek, dobry i uczciwy,

schyla się nad miską. Gołąb grucha siwy:

– Idź na bal, Kopciuszku, przebiorę ziarenka.

 Już czeka kareta i złota sukienka.

Jaś i Małgosia zabłądzili nocą.

Patrzą: okienka wśród drzew migocą.

– Domek z piernika! Wejdźmy do środka!

Ach, czy coś złego dzieci nie spotka?

Po błękitnym niebie leci jaskółeczka.

Kto wędruje na niej? Mała Calineczka.

Do królestwa leci kwiatów. Szumią, szumią skrzydła wiatru.

Mknie pod górę rycerz, srebrem lśnią podkowy.

Czeka go królewna na wieży zamkowej.

Już świt ranny wstaje obłokach z purpury.

Czy wjedzie nasz junak na szczyt Szklanej Góry?

Ciągnie sieci stary rybak.

Ach, skarb jakiś złowił chyba!

Złota Rybka ludzkim głosem

mówi: – Puść mnie, puść mnie, proszę.

Jest taki kotek w krainie bajek,

co chodzi w butach i kurzy faję.

Kapelusz z piórem nosi na głowie.

Niejedną bajkę dzieciom opowie.

Są bajki krótkie i długie,

jedna piękniejsza od drugiej.

 Mama je czyta Agacie.

Wy kiedyś też je poznacie.

* Jak miała na imię dziewczynka z wiersza?
* Od kogo dziewczynka miała te wszystkie książeczki?
* Ile postaci z bajek zapamiętałeś?
* Którą z tych bajek lubisz najbardziej i dlaczego?
* Opowiedz mi swoimi słowami którąś z nich.

*(obrazki do kolorowania na końcu dokumentu)*

[*https://youtu.be/9leiqlzjgjM*](https://youtu.be/9leiqlzjgjM) *Bajka o Śnieżce*

1. **„Zabawy badawcze**” – posługiwanie się pojęciami: mały – duży, krótki – długi, wysoki – niski.

Proponujemy przygotować różne miarki: linijki, centymetr krawiecki, może być metr stolarski (dowolnie), sznurki, paski papieru, może być cyrkiel - to co jest dostępne w domu itp. Zabawa polega na mierzeniu np. stołu za pomocą wszystkich tych miarek. Na końcu można wymierzyć jeszcze za pomocą dłoni, stopy na nawet, jak dawniej długości od palców do ugiętego łokcia. Można modyfikować zabawę i mierzyć wysokość stołu na czas. Dwie osoby równocześnie mierzą przy użyciu innych miarek.

1. **„Przeciwieństwa”** – praca plastyczna.

Praca polega na narysowaniu przeciwieństw np. małe dziecko, duży dorosły, niski kwiat, wysoki kwiat, małe zwierzę, duże zwierzę itp. Ilość rysunków dowolna, ale musi być widoczna różnica wysokości (wielkości). Można narysować za pomocą kredek, pisaków, pasteli olejnych a dla chętnych **proponujemy lepienie z plasteliny!**

1. **„Odpoczynek misia”** – słuchanie bajki relaksacyjnej M. Molickiej.

*W trakcie czytania można cicho włączyć muzykę relaksacyjną a dziecko może się położyć na dywanie lub łóżku. Rodzic czyta głosem dość cichym i w tempie raczej wolnym, aby dziecko się wyciszyło. Można te bajkę przeczytać przed snem*

Mały niedźwiadek szedł wolno przez las. Czuł ogarniające go zmęczenie, nóżki zrobiły się jakieś ciężkie i nie chciały odrywać się od ziemi. Rozglądał się dookoła, szukając miejsca do odpoczynku. Drzewa rosły tutaj rzadziej, słońce coraz swobodniej przeciskało się przez konary drzew, oświetlając wszystko dookoła. Chyba niedaleko jest jakaś polanka, tam sobie odpocznę – pomyślał miś. I rzeczywiście, po chwili jego oczom ukazała się mała łączka otoczona ze wszystkich stron drzewami. Stanął na jej skraju i znieruchomiał z zachwytu: niskie krzewy, trawa, kwiaty jak kolorowy dywan rozkładały się u jego stóp. Na środku łączki zajączki, króliczki, ba, nawet myszki wygrzewały się w promieniach słońca. Spojrzał na niebo. Było bezchmurne, słońce jakby wiedziało, że zwierzątka oczekują na jego promienie, bo świeciło bardzo mocno. Miś wystawił pyszczek do słońca i poczuł, jak przyjemne ciepło obejmuje najpierw jego głowę, a potem całe ciało. Usłyszał lekki szum wiatru i brzęczenie owadów, które unosiły się nad kwiatami. Głęboko odetchnął. W nos wkręcał się delikatny zapach trawy i kwiatów. Tutaj jest wspaniałe miejsce do odpoczynku – pomyślał, po czym położył się wygodnie na trawie, jak na kocyku, łapki położył sobie pod głowę. Zamknął oczy. Odpoczywał. Oddychał miarowo i spokojnie. Zrobił głęboki wdech, wciągnął powietrze przez nos, a po chwili wypuścił je. Powtórzył to jeszcze raz i jeszcze raz. Czuł, jak z każdym wydechem pozbywa się zmęczenia. Był teraz przyjemnie rozluźniony, poczuł się ciężki i bezwładny. Jego głowa, brzuszek i nóżki były jak z ołowiu. Wtulił się w trawę jak w kołderkę. Było mu bardzo wygodnie. Oddychał równo i miarowo, jego klatka piersiowa spokojnie w rytm wdechu i wydechu unosiła się i opadała, tak jak fale morskie, kiedy wolno i leniwie przybijają do brzegu. Poczuł się teraz tak dobrze! Delikatny wiaterek przesuwał się po całym jego ciele, rozpoczynając od czubka głowy aż po koniuszki łapek, zabierając z niego zmęczenie i napięcie. Robił to raz i drugi, powtarzał wiele razy. Promienie słońca przyjemnie ogrzewały. Miś odpoczywał. (…)







